

120 lat Polskiego Związku Hodowców Koni

Zbigniew Jaworski



Polski Związek Hodowców Koni

Kończący się rok 2015 jest dla hodowców koni rokiem wyjątkowym, bo świętujemy jubileusz – 120 lat Polskiego Związku Hodowców Koni.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem obchodów na wszystkich naszych najważniejszych imprezach hodowlano-jeździeckich podkreślamy doniosłość tego wydarzenia. Punktem kulminacyjnym będzie Wielka Gala Hodowców, która odbędzie się 12 grudnia podczas tegorocznej Cavaliady w Poznaniu. Wybór terminu i miejsca kończącego obchody naszego jubileuszu nie jest przypadkowy. Koniec roku będzie jego podsumowaniem, a Cavaliada w Poznaniu to w tej chwili najwyższej rangi halowa impreza jeździecka w Polsce, na której wspólnie z ANR organizujemy Pawilon Polskiej Hodowli. Poznań to także miejsce, gdzie podczas Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, która odbyła się w roku 2005, obchodziliśmy wcześniejszy jubileusz 110-lecia Związku. Myślę, że wielu naszych członków pamięta ten dzień, m.in. efektowny przejazd bryczkami z terenów targowych do kościoła, poczty sztandarowe Powiatowych Kół Hodowców Koni z Wielkopolski, uroczystą mszę i poświęcenie sztandaru PZHK, który ufundowali członkowie i sympatycy Związku, czy późniejsze uroczystości w Sali Pod Iglicą.

Wtedy to także nie był przypadek, że na uroczystości wybrano stolicę Wielkopolski. W czasie zaborów Wielkopolska była tym regionem Polski, gdzie pojawiało się szereg inicjatyw związanych ze zrzeszaniem się rolników w różnego rodzaju towarzystwa i związki hodowców koni, o czym pisze Lesław Kukawski w książce pt. 110 lat związków hodowców koni na ziemiach polskich, wydanej przez PZHK w 2005 r., z której korzystałem podczas pisania tego artykułu. Jak się z niej dowiadujemy, historia zrzeszeń i związków hodowców koni na ziemiach polskich sięga połowy XIX w. Niektóre z nich miały zakamuflowaną działalność patriotyczną i niepodległościową, dlatego często władze zaborcze, krótko po ich powołaniu, zakazywały ich dalszego funkcjonowania. Niekiedy hodowcy koni łączyli działalność związkową z towarzystwami wyścigów konnych. Także tam, gdzie popierano produkcję koni dla wojska, a tak było na terenie zaboru pruskiego, uzyskanie zgody władz na założenie związku hodowców koni było łatwiejsze. Tego rodzaju zrzeszenia zajmowały się m.in. organizacją wystaw, urządzaniem wyścigów oraz szeroko pojętą edukacją rolniczą.

Centralne Towarzystwo Gospodarcze, które powstało w Wielkim Księstwie Poznańskim w 1861 r., w 1895 powołało Poznańskie Towarzystwo Zapisywania Klaczy w Księgi Rodowodowe. Jego podsta-

wowym celem było kwalifikowanie klaczy członków Towarzystwa do księgi stadnej i wydawanie jej drukiem, co miało wpłynąć na polepszenie i wyrównanie pogłowia koni. Bez wątplenia był to początek zorganizowanej hodowli koni, połączony z selekcją i prowadzeniem księgi stadnej, a więc działaniami, jakie m.in. obecnie prowadzi PZHK. W latach późniejszych zmieniała się nazwa, którą ostatecznie przyjęto jako Poznańskie Towarzystwo Księgi Stadnej. Już po odzyskaniu niepodległości, na Walnym Zejeździe 28 stycznia 1920 r. uchwalono przekształcenie Towarzystwa w Związek Hodowców Konia Szlacheckiego w Wielkopolsce. Do tej tradycji nawiązuje także Związek Hodowców Koni Wielkopolskich, który podobnie jak PZHK utożsamia się z powstałym w 1895 r. Towarzystwem. Dlatego rok 2015 jest jubileuszowy zarówno dla PZHK, jak i ZHKW.

W 1922 r. na prezesa Związku Hodowców Konia Szlacheckiego w Wielkopolsce wybrano Stanisława Łackiego z Posadowa, właściciela największej w tym czasie stadniny, który pełnił tę funkcję do 1935 r. W czasie jego 13-letniej kadencji powołano do życia Powiatowe Koła Hodowców Koni, co jest podstawą struktury także obecnego Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Bezpośrednio po Stanisławie Łackim prezesem został Jan Lipski z Lewkowa, który piastował tę godność do wybuchu II wojny światowej. Jednocześnie w 1935 r. nastąpiła zmiana nazwy Związku na Poznański Związek Hodowców Koni. W 1931 r. powstała Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni, która miała za zadanie koordynowanie pracy związków oraz reprezentowanie interesów hodowli koni.

Na terenach pozostających pod zaborem rosyjskim i austriackim sytuacja była mniej sprzyjająca hodowcom, którzy przejawiali inicjatywę założenia towarzystwa czy związku hodowców koni. W zaborze rosyjskim najbardziej znane i mające największe znaczenie dla rozwoju i polepszania hodowli koni było utworzone 23 marca 1841 r. Towarzystwo Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskim, natomiast na terenie zaboru austriackiego Towarzystwo Poprawy Chowu Koni i Wyścigów Konnych powstało w 1842 r. we Lwowie. W latach późniejszych powstały także inne związki rasowe i użytkowe, jednak żaden z nich nie prowadził ksiąg stadnych. W niedługim czasie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1919 r., powstało Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, na czele którego stanął Fryderyk Jurjewicz. Następnie pod egidą zawiązanych Izb Rolniczych powstawały związki hodowców koni. W 1939 r. działało w Polsce 13 związków hodowców koni, skupiających 197 kół powiatowych, do których należało 27 334 członków, będących właścicielami 48 046 klaczy. Ponadto hodowlą koni ras czystych i wyścigami konnymi zajmowało się 9 towarzystw.

Druga wojna światowa przerwała działalność związków i towarzystw. Jednakże już pod koniec wojny, w 1945 r., przedwojenni działacze związkowi i pracownicy etatowi podejmowali działania związane z reaktywowaniem Okręgowych Związków Hodowców Koni w tych województwach, które pozostały w granicach powojennej Polski. Natomiast na tzw. Ziemiach Odzyskanych zaczęto organizować nowe związki, co nie było łatwe, gdyż na tych terenach zniszczenia w pogłowiu koni były ogromne. Część dawnych pracowników związków znalazła zatrudnienie w odbudowywanych i tworzonych od nowa Państwowych Zakładach Chowu Koni. Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni została reaktywowana 6 listopada 1946 r. na zjeździe w Toruniu, a jej przewodniczącym został Wojciech Banaszak, prezes Poznańskiego Związku Hodowców Koni. Niestety organizacja ta nie odegrała większej roli, gdyż nie miała tej samej rangi co przed wojną – jej statut nie został zatwierdzony i nie uzyskała osobowości prawnej. W 1947 i 1948 r. zaszły kolejne zmiany, a mianowicie Związki Hodowców Koni zostały przemianowane w Zrzeszenia Hodowców Koni działające w ramach Związków Samopomocy Chłopskiej. Ta nowa sytuacja nie trwała długo i pod koniec 1948 r. Zrzeszenia zaprzestały działalności, a całość spraw dotyczących hodowli przejęły Wojewódzkie Rady Narodowe, które zatrudniły dotychczasowych pracowników związków. Dawni inspektorzy nadal zajmowali się całością pracy hodowlanej w terenie, współpracując z kierownictwami Państwowych Stad Ogierów i Stadnin Koni.

Taki stan rzeczy trwał do 1956 r., kiedy to na skutek wydarzeń politycznych hodowcy koni zaczęli powracać do dawnych form działania. Oddolnie organizowali powiatowe, a następnie wojewódzkie Związki Hodowców Koni. Dalszą konsekwencją tych działań było zwołanie 11 maja 1957 r. w Warszawie Walnego Zjazdu Delegatów utworzonych wcześniej związków wojewódzkich, na którym powołano Pol-

ski Związek Hodowców Koni. Uchwalono statut Związku oraz dokonano wyboru władz. Pierwszym prezesem został Jan Czarnecki, hodowca z pow. sochaczewskiego, a pierwszym dyrektorem biura PZHK Henryk Szela. Jednak nowy związek nie miał praktycznie żadnych uprawnień, pełnił funkcję organu doradczego przy Wydziale Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa oraz przy inspektoratach hodowli koni w Prezydiach Rad Narodowych. Dlatego natychmiast po jego powstaniu działacze i pracownicy rozpoczęli starania o przekazanie PZHK czynności związanych z hodowlą koni, a tym samym uznanie Związku za organizację społeczną mającą decydujący wpływ na hodowlę koni w Polsce. Narady i konsultacje w tej sprawie trwały przeszło rok, a ich zwieńczeniem było zarządzenie nr 105 Ministra Rolnictwa z 27 czerwca 1958 r. w sprawie przekazania PZHK zadań w zakresie organizowania hodowli koni. Było ono efektem porozumienia z istniejącym wówczas Głównym Komitetem Organizacyjnym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Spośród 12 związków i zrzeszeń branżowych należących do tej organizacji PZHK uzyskał największe uprawnienia. Na mocy tego zarządzenia zlecono PZHK całą działalność hodowlaną w zakresie ulepszania masowego pogłowia koni w terenie (poza hodowlą w SO i SK), jak również prowadzenie i wydawanie drukiem ksiąg stadnych wszystkich użytkowych ras i typów koni znajdujących się w hodowli terenowej oraz w stadach i stadninach państwowych.

Z dniem 1 lipca 1958 r. z Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych oddelegowano do PZHK pracowników inżynieryjno-technicznych, a pół roku później cały personel wraz z etatami został przekazany do związków wojewódzkich. Tym samym PZHK stał się organizacją autonomiczną, odpowiadającą za wyniki działalności hodowlanej na szczeblach wojewódzkich przed Wydziałami Rolnictwa i Leśnictwa Prezydiów WRN, a na szczeblu centralnym przed Departamentem Produkcji Zwierzęcej w Ministerstwie Rolnictwa. Wprawdzie PZHK posiadał znacznie szersze uprawnienia w stosunku do innych związków, jednak pozostawał w stałej zależności od Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. W 1958 r. do PZHK należało 17 Wojewódzkich Związków, zrzeszających ogółem 313 Kół Powiatowych, do których łącznie należało 38 167 członków posiadających 39 618 klaczy licencjonowanych i 4387 ogierów uznanych. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Rolnictwa została powołana Redakcja Ksiąg Stadnych, której pierwszym redaktorem został rtm. Zdzisław Rozwadowski. Zdecydowano, że konie zarodowe będą zgrupowane w pięciu księgach dla następujących ras i typów: koni wielkopolskich, koni małopolskich, koni śląskich, koni zimnokrwistych i pogrubionych oraz wspólną dla fiordingów, koników i huculów. Ponadto powołano Radę Hodowlaną PZHK pod przewodnictwem prof. Witolda Pruskiego.

Do jesieni 1973 r. Związek działał bez większych zmian, prowadząc w terenie podstawową działalność hodowlaną, m.in. selekcję i wpis koni do ksiąg oraz kursy, szkolenia i egzaminy dla pracowników, jak również różnego rodzaju kursy i szkolenia dla swoich członków. Zanim Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne zaczęło wydawać „Konia Polskiego”, którego numer „zerowy” ukazał w 1965 r., a jako kwartalnik od 1966 r., wszelkie informacje dotyczące życia PZHK były zamieszczane w miesięczniku „Przegląd Hodowlany”. Artykuły ukazujące się w tym miesięczniku najczęściej były autorstwa Antoniego Świąckiego, późniejszego redaktora naczelnego „Konia Polskiego”. Wprawdzie „Konia Polski” wychodził przy współpracy wielu instytucji mających związek z hodowlą i użytkowaniem koni, jednak nieoficjalnie stał się organem PZHK, do którego prenumeraty byli zobowiązani członkowie Związku będący właścicielami ogierów uznanych i klaczy licencjonowanych. W marcu 1962 r., na Walnym Zjeździe, prezesem PZHK został Eustachy Radwan, rolnik z woj. wrocławskiego. Podczas kolejnych Walnych Zjazdów na prezesów byli wybierani: 1965 – prof. Jerzy Chachuła (WZHK Warszawa), 1968 – Jan Drzymalski (WZHK Gdańsk), 1972 – Julian Rudolf (WZHK Wrocław). Podczas Zjazdu w 1972 r. wybrano także nową Radę Hodowlaną, której przewodniczącym został prof. Mirosław Kownacki z IGiHZ PAN w Jastrzębcu.

Jesienią 1973 r. nastąpiły poważne zmiany w dotychczasowej działalności Związku – z dniem 28 września został włączony do Organizacji Kółek Rolniczych. W wyniku tej przymusowej integracji pracownicy PZHK z dniem 1 listopada 1973 r. przeszli do pracy w CZKR, natomiast pracownicy WZHK z dniem 1 stycznia 1974 r. do pracy w WZKR, zachowując swoje dotychczasowe obowiązki. Jednak zasadnicze, a przy tym niekorzystne zmiany w działalności PZHK nastąpiły później, kiedy decyzją Ministra Rolnictwa (z 16 listopada 1974 r.) Związek został zmuszony do przekazania z dniem 1 stycznia 1975 r. prowa-

dzenia całości prac hodowlanych w terenowej hodowli koni Wojewódzkim Stacjom Oceny Zwierząt. Natomiast Redakcja Ksiąg Stadnych z dniem 1 lutego 1975 r. znalazła się w strukturach Państwowych Torów Wyścigów Konnych w Warszawie. Tym samym Związek utracił to wszystko, o co wcześniej walczył i zabiegał. Wprowadzone w tym roku zmiany podziału administracyjnego kraju (nowe województwa, likwidacja powiatów) i odebrane Związkowi uprawnienia hodowlane wymusiły na PZHK opracowanie nowego programu działania.

W grudniu 1975 r. Zarząd PZHK zaakceptował uchwałę Prezydium o reorganizacji Związku, zgodnie z którą zostały rozwiązane Powiatowe Koła Hodowców Koni, a na ich miejsce powołano Sekcje Hodowców Koni o zasięgu gminnym lub rejonowym. Zgodnie z nowym podziałem administracyjnym teren działania dotychczasowych 17 WZHK został ograniczony, ale jednocześnie w nowo powstałych województwach utworzono 30 nowych WZHK. Wszystkie te zmiany spowodowały, iż konieczne było opracowanie nowego statutu, dostosowanego do bieżącej rzeczywistości, który zatwierdzono na Walnym Zjeździe 16 grudnia 1976 r. Wprowadzono do niego szereg zmian organizacyjnych, m.in. nie przewidywano istnienia Komisji Rewizyjnych, Sądów Koleżeńskich i Rady Hodowlanej oraz zatrudniania przez Związek pracowników etatowych. Kadencja wszystkich władz trwała 4 lata. Pracownicy fachowi, którzy w tym czasie pracowali w PZHK i WZHK, byli oddelegowanymi pracownikami CZKR i WZKR, a obsługa finansowo-administracyjna była prowadzona przez odpowiednie szczeble Organizacji Kółek Rolniczych. Na Zjeździe w 1976 r. Julian Rudolf (WZHK Wrocław) ponownie został wybrany na prezesa. W wyniku przeprowadzonych reorganizacji na dzień 1 lipca 1976 r. Związek liczył 19 962 członków zgromadzonych w 598 gminnych i rejonowych Sekcjach Hodowców Koni, zrzeszonych w 47 WZHK.

Powstała wtedy struktura organizacyjna obowiązywała do 1980 r. Pozbawiony podstawowych uprawnień hodowlanych Związek ograniczył swoją działalność głównie do wygłaszania pogadank na zebraniach hodowców, organizacji szkoleń i różnego rodzaju kursów (np. podkuwaczy), kontraktacji źrebiąt hodowlanych, zakupu klaczy hodowlanych czy współpracy przy sprzedaży koni na eksport. W zakresie terenowej hodowli koni współpracował z Centralną i Okręgowymi Stacjami Hodowli Zwierząt, w których pracowali jego dawni pracownicy inżynieryjno-techniczni. Pamiętny rok 1980 i rodząca się „Solidarność” zaktywizowały także hodowców koni do działań zmierzających do odzyskania utraconych uprawnień. Niewątpliwie pomogły w tym także zmiany, jakie zaczęły zachodzić w organizacjach samorządowych. Pod koniec listopada 1980 r. Zarząd CZKR unieważnił wydane wcześniej uchwały o podległości wszystkich związków branżowych, a więc i PZHK. Tym samym od 1 stycznia 1981 r. Związek rozpoczął samodzielną działalność, ale nadal nie posiadał uprawnień, które stracił 1 stycznia 1975 r., przekazując je do Stacji Hodowli Zwierząt. Niezrażony trudnościami, podjął rozmowy i konsultacje w sprawie ich odzyskania. Przełomowym momentem była ustna obietnica ministra rolnictwa Jerzego Wojteckiego przywrócenia Związkowi dawnych uprawnień i obowiązków, złożona 21 lutego 1981 r. w obecności delegacji hodowców podczas ostatniej z kilku konferencji. Jednak potwierdzenia tego faktu na piśmie PZHK nie otrzymał.

Dopiero podczas XIII Walnego Zjazdu PZHK, który odbył się w Warszawie 7 maja 1981 r., decyzja została potwierdzona przez ówczesnego wiceministra Andrzeja Kacałę. Obrady tego Zjazdu były bardzo burzliwe i początkowo stanowisko wiceministra Kacały było negatywne. Podczas obrad głos zabrało około 40 mówców, spośród których wielu stało na stanowisku, że jeżeli Związek nie odzyska uprawnień, to należy go rozwiązać, co w zaistniałej sytuacji politycznej było nie do przyjęcia dla ówczesnych władz. Ten pamiętny Zjazd, z pełną dynamizmem dyskusją i niejednokrotnie gwałtownymi reakcjami delegatów, prowadził Lesław Kukawski, członek Związku Hodowców Koni w Pile. Ostatecznie wiceminister Kacała ustąpił i wyraził zgodę na przekazanie uprawnień wraz z księgami. Nowa sytuacja zmusiła PZHK do kolejnej zmiany statutu, który uchwalono 7 maja 1981 r. Najistotniejsze zmiany dotyczyły przekształcenia Sekcji Gminnych lub Rejonowych w Terenowe Koła Hodowców Koni, których zasięg określały Zarządy WZHK. Przywrócono też Komisje Rewizyjne i Sądy Koleżeńskie na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz Radę Hodowlaną jako organ doradczy. Kadencja wszystkich władz i Rady Hodowlanej trwała 4 lata. Utworzono Biuro Polskiego Związku Hodowców Koni w Warszawie oraz 17 Okręgowych Biur PZHK, przy których powołano Rady Prezesów jako organy kontrolno-dorad-

cze. Biura Okręgowe obejmowały swoim zasięgiem od 1 do 5 województw. W trakcie organizacji biur skorygowano ich liczbę i ostatecznie powstało 16 Biur Okręgowych. Podczas tego Zjazdu na prezesa został wybrany Tadeusz Śmigieński z WZHK Warszawa. Te wszystkie zmiany i posunięcia organizacyjne spowodowały, że z dniem 1 sierpnia 1981 r. Związek przejął z PTWK Redakcję Ksiąg Stadnych, a 1 stycznia 1982 r., od Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt, całą działalność związaną z doskonaleniem masowego pogłowia koni w Polsce. Wiązało się to także z powrotem do Związku personelu fachowego z zakresu chowu i hodowli koni, wcześniej zatrudnionego w Wojewódzkich Zarządach Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Centralnej i Okręgowych Stacjach Hodowli Zwierząt. Tym samym po 6 latach Związek powrócił w znacznej części do dawnego stanu organizacyjnego oraz wcześniejszych sposobów i metod pracy.

Jednak ustawa z 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników wymusiła na PZHK kolejną reorganizację, która została zakończona w październiku 1983 r. Zgodnie z nią w miejsce dotychczasowych 47 Wojewódzkich Związków Hodowców Koni powstało 17 Okręgowych Związków Hodowców Koni posiadających osobowość prawną, której wcześniej WZHK nie miały. Na koniec 1983 r. do Związku należało 19 457 członków, posiadających 22 214 klaczy wpisanych do ksiąg. Podczas XIV Walnego Zjazdu Delegatów Okręgowych Związków Hodowców Koni 26 czerwca 1984 r. podjęto uchwałę o powołaniu do życia Polskiego Związku Hodowców Koni jako Związku Krajowego. Do nowo wybranego Zarządu weszło 20 osób, w tym 17 przedstawicieli z każdego okręgu i 3 pracowników nauki. Prezesem został ponownie Tadeusz Śmigieński z Mazowieckiego Związku Hodowców Koni.

Lata 80. to względnie stabilny pod względem działalności samorządowej i hodowlanej okres pracy Związku, w którym istotnym problemem był permanentny spadek liczby koni i związany z nim brak popytu, co bezpośrednio wpływało na zmniejszenie zainteresowania hodowlą koni wśród rolników. Postępująca mechanizacja wypierała konie jako siłę pociągową, co warunkowało ich zbyt na rynku wewnętrznym, a ich ewentualny eksport nie gwarantował korzystnych cen. Niemniej w 1987 r. wyeksportowano 133 500 koni, w tym 3820 koni wierzchowych, z których 3140 pochodziło z hodowli terenowej, przy ogólnym pogłowiu w kraju wynoszącym 1 140 886 sztuk. Dlatego utrzymanie względnie stałej ilości klaczy wpisanych do ksiąg nie było zadaniem łatwym. Dla Związku, a tym samym dla hodowców ważne było przyznanie od 1986 r. środków z Funduszu Postępu Biologicznego, który poprzez stosowne dopłaty zaktywizował hodowlę koni, podobnie jak Proeksportowy Fundusz Hodowlany, jaki uruchomiła Spółka Animex. Wprowadzone fundusze spowodowały niemal natychmiastowy wzrost liczby opisywanych źrebiąt.

W listopadzie 1988 r. odbył się XV Walny Zjazd PZHK. Prezesem nowo wybranego 20-osobowego Zarządu został Jerzy Domański z WZHK w Poznaniu. Na jednym z pierwszych posiedzeń Zarząd powołał na lata 1989–1992 nową Radę Hodowlaną pod przewodnictwem prof. Mariana Budzyńskiego, który kierował nią przez kilka kadencji. W lutym 1989 r. PZHK stracił swego długoletniego dyrektora Andrzeja Żółkiewskiego, który pełnił tę funkcję przez 20 lat. Dr Andrzej Żółkiewski z PZHK związany był od 1963 r., początkowo jako inspektor hodowli, a następnie jako kierownik Zespołu Inspektorów Hodowli, aby ostatecznie rok później zostać dyrektorem Związku, pracując na tym stanowisku do czasu przejścia na emeryturę, tj. 30 czerwca 1986 r. Jednak w PZHK pozostał nadal, pracując na pół etatu jako zastępca dyrektora, którym od lipca 1986 r. został inż. Jan Wilczak. Sądzę, że część hodowców i pracowników Związku pamięta jeszcze dyrektora Żółkiewskiego jako doskonałego fachowca, świetnego organizatora, wymagającego przełożonego, ale jednocześnie koleżeńskiego i opiekuńczego w stosunku do pracowników. Jego wyrazista osobowość na pewno bardzo pozytywnie wpisała się w historię Polskiego Związku Hodowców Koni.

Lata 90. to okres prezesury Jerzego Domańskiego, który pełnił tę funkcję przez trzy kadencje, i w dużej części dyrektorowania Jana Wilczaka. Przemiany społeczno-gospodarcze w kraju, jakie zaszły po pierwszych wolnych wyborach do Sejmu i Senatu w 1989 r., w kolejnych latach miały także swój oddźwięk w hodowli koni. Prywatyzowane jednostki państwowe przejmowali prywatni właściciele, pojawiły się prywatne duże stadniny, które pod względem wielkości, ale również jakości mogły konkurować z jed-

nostkami państwowymi. Niemniej pogłowie koni w kraju nadal systematycznie spadało, choć relatywnie liczba klaczy wpisanych do ksiąg wzrastała. W 1992 r. pogłowie koni w Polsce wynosiło już tylko ok. 900 tys., z czego do ksiąg wpisanych było ok. 25 tys. Lata 90. to także czas, kiedy zaczęły się intensywne kontakty prywatnych hodowców głównie z krajami Europy Zachodniej, których podstawowym celem był zakup materiału hodowlanego bądź użytkowego. Pojawiły się rasy koni, których wcześniej u nas nie hodowano. To otwarcie Europy, wzajemne kontakty, podpatrywanie tego, jak działają inne organizacje hodowców koni, zaowocowało dyskusjami o potrzebie organizowania, wzorem krajów zachodnich, związków rasowych i użytkowych.

W 1993 r. powstało Stowarzyszenie Hodowców Konia Szlachetnego, które w 1998 zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Hodowców Konia Gorącokrwistego. Pod koniec 1995 r. utworzono Sekcję Hodowców Koni Sportowych, która jako pierwsze stowarzyszenie weszła w struktury PZHK. W latach następnych zaczęły powstawać także inne związki rasowe, jak Krajowe Koło Hodowców Koni Małych przy Wielkopolskim Związku Hodowców Koni w Poznaniu, Związek Hodowców Konia Huculskiego czy Sekcja Hodowców Koników Polskich, która podjęła działalność w ramach PZHK. Niektóre ze związków występowały do Ministerstwa Rolnictwa o zgodę na samodzielne prowadzenie własnych ksiąg rasowych, poza strukturami PZHK, a tym samym o weryfikację rozdziału pieniędzy z Funduszu Postępu Biologicznego. Pod tym względem był to burzliwy okres, w którym ważyły się losy dalszego prowadzenia przez PZHK niektórych ksiąg rasowych. Zgodnie z nową ustawą z 20 sierpnia 1997 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich do prowadzenia ksiąg rasowych, po złożeniu i zaakceptowaniu przez Ministerstwo Rolnictwa programu hodowlanego dla danej rasy, mogły pretendować także inne podmioty, nie tylko te, które prowadziły je wcześniej. Ostatecznie wszystkie nasze programy, przygotowane przez utworzone w tym celu zespoły, wprawdzie nie bez drobnych przeszkód, ale zostały zaakceptowane i nie utraciliśmy żadnej z ksiąg.

Ważnym wydarzeniem lat 90. były obchody 100-lecia istnienia ówczesnego Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni, które odbyły się na terenie SO Gniezno. Uroczystości bardzo huczne, połączone z konferencją naukową, a przede wszystkim wręczeniem i poświęceniem sztandaru Wielkopolskiego Związku. Był to też ważny moment dla PZHK, który uznał, że powstałe w 1895 r. Poznańskie Towarzystwo Zapisywania Klaczy w Księgi Rodowodowe jest przodkiem nie tylko Wielkopolskiego Związku, ale także Polskiego Związku Hodowców Koni. Tym samym do dotychczasowej historii PZHK dodano 62 lata wcześniejszej działalności związków i towarzystw zrzeszających hodowców koni w okresie zaborów i w Polsce niepodległej.

W lipcu 1997 r. odszedł na emeryturę inż. Jan Wilczak, który pełnił funkcję dyrektora PZHK przez 11 lat. Świetny fachowiec, doskonale znający pracę terenową, a przede wszystkim osoba powszechnie lubiana i szanowana przez środowisko koniarzy. Nowym dyrektorem został mgr inż. Jerzy Michałowicz, wcześniej pełniący funkcję dyrektora Państwowych Torów Wyścigów Konnych w Warszawie. Koniec lat 90. to także prace nad nowym, nowocześniejszym statutem, który uwzględniałby rzeczywistość tamtych lat i zmiany, jakie zaszły w okresie tzw. transformacji. Został przedstawiony na XX Walnym Zjeździe, jaki odbył się w Warszawie 22 marca 1999 r. Sam Zjazd spotkał się publiczną krytyką, m.in. za brak wcześniejszego zapoznania z projektem delegatów i poszczególnych związków okręgowych. Niemniej, po burzliwej dyskusji i drobnych korektach, statut został zatwierdzony. Jedną z najważniejszych zmian był zapis umieszczony w par. 2, mówiący o tym, iż PZHK jest krajową federacją związków rolniczych zrzeszeń branżowych i zrzesza Okręgowe lub Wojewódzkie Związki Hodowców Koni oraz Związki i Sekcje Rasowe i Użytkowe o zasięgu krajowym. Tym samym do Zarządu automatycznie wchodził prezes lub wiceprezes Związków Okręgowych i Wojewódzkich oraz Związków i Sekcji Rasowych. Walny Zjazd wybierał Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński oraz w osobnym głosowaniu prezesa Związku. Natomiast Prezydium Zarządu konstituowało się z członków Zarządu na pierwszym posiedzeniu. Statut został także dostosowany do nowego podziału administracyjnego kraju, związanego ze zmniejszeniem liczby województw i powrotem do powiatów. Po jego uchwaleniu i zatwierdzeniu przez Sąd Związki Okręgowe i Wojewódzkie musiały dokonać zmian w swoich statutach, dostosowując je do statutu PZHK. W styczniu 2000 r. rezygnację z pracy w PZHK złożył dyrektor Jerzy Michałowicz,

a z dniem 1 lutego pracę na stanowisku dyrektora rozpoczął mgr inż. Andrzej Stasiowski, absolwent SGGW w Warszawie, pracujący w biurze PZHK od 1993 r. Pomimo młodego wieku został przez Zarząd zaakceptowany, a że był to dobry wybór, najlepiej świadczy, iż pełni tę funkcję do chwili obecnej.

W maju tego samego roku odbył się kolejny, XXI Walny Zjazd, na którym obowiązywał już nowy statut. Po raz pierwszy prezesa wybierali delegaci, a nie jak dotychczas – na drodze konstituowania się nowego Zarządu. Spośród czterech kandydatów na prezesa został wybrany mgr inż. Andrzej Woda, hodowca z Nowego Sącza, który funkcję tę pełnił przez dwie kolejne kadencje, podobnie jak wybrany przez nowy Zarząd przewodniczący Rady Hodowlanej prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz. Po zakończeniu drugiej kadencji na jednym z kolejnych Zjazdów Andrzej Woda został uhonorowany godnością Prezesa Honorowego, a prof. Kosiniak-Kamysz Honorową Statuetką – najwyższym wyróżnieniem PZHK. W czasie prezesury Andrzeja Wody opracowano różnego rodzaju regulaminy, dotyczące zarówno działalności samorządowej, jak i pracy hodowlanej PZHK. Tymi najważniejszymi były m.in. Regulamin Zarządu Głównego, Regulamin Komisji Ksiąg Stadnych, Regulamin Rady Hodowlanej czy Regulamin Kapituły Odznaczeń. W tamtym okresie zwiększył się także zakres prac Związku, m.in. o organizację stacjonarnych (zakłady treningowe) i polowych prób dzielności dla ogierów i klaczy.

Współpraca z Polskim Związkiem Jeździeckim zaowocowała utworzeniem w 2001 r. Komisji Koordynacyjnej PZJ – PZHK, dzięki czemu wspólnie organizujemy Mistrzostwa Polski Młodych Koni w czterech dyscyplinach jeździeckich: ujeżdżeniu, skokach przez przeszkody, wszechstronnym konkursie konia wierzchowego i powożeniu zaprzęgami jednokonnymi, a później także w rajdach długodystansowych. Jest to z jednej strony ważny element oceny wartości hodowlanej i użytkowej, do jakiej Związek jest zobowiązany, wypełniając zadania zlecone przez Ministerstwo Rolnictwa, a z drugiej promocja koni, tak ważna z handlowego punktu widzenia. Zdecydowanie wzrosła ilość organizowanych imprez hodowlano-jeździeckich, zarówno na szczeblu województwa, regionu, jak i kraju. Dla wszystkich ras, dla których PZHK prowadzi księgi stadne, organizowane są czempionaty. W większości przypadków odbywają się cyklicznie, w stałych terminach i miejscach, jak np. Dni Huculskie w SK Gładyszów, Tarpianiada w Sierakowie, Czempionat Koni Zimnokrwistych w Kętrzynie, Czempionat Koni Małopolskich w Białce czy Czempionat Koni Śląskich w Książu. Jednocześnie przygotowując się do wejścia Polski do Unii Europejskiej, Związek uczestniczył w pracach nad dostosowaniem polskich przepisów dotyczących koni do wymogów unijnych. Podjęliśmy decyzję, jakże ważną dla przyszłości Związku, o ubieganiu się o prowadzenie powszechnej identyfikacji koni, którą Polska w momencie wejścia do Unii była zobowiązana podjąć. Od 1 lipca 2003 r. Wojewódzkie i Okręgowe Związki zaczynają wystawiać pierwsze paszporty dla koni.

W 1993 r. z inicjatywy Andrzeja Sarnowskiego, kierownika Zachodniopomorskiego Związku Hodowców Koni w Szczecinie, ukazał się pierwszy numer związkowego periodyku „Hodowca i Jeździec”, nawiązującego do tradycji przedwojennego pisma hipologicznego „Jeździec i Hodowca”. Po początkowo niepewnym okresie i trudnych momentach czasopismo wyrosło na najlepsze w swojej branży. Różnorodność tematyczna, od hodowli po użytkowanie, sztukę i kulturę, a przede wszystkim to, że znalazło się w nim miejsce dla wszystkich ras i związków, to główne jego atuty. Jest dobrze oceniane także przez konkurencję, a o jego dobry poziom dba zespół redakcyjny kierowany od kilku już lat przez Michała Wierusz-Kowalskiego.

Początek lat dwutysięcznych to przeprowadzona na szeroką skalę akcja mająca na celu utrzymanie aktualnej liczby stad ogierów, co dzisiaj, z perspektywy czasu, różnie jest oceniane. Te lata to także nasze wejście jako członka do Światowej Federacji Hodowli Koni Sportowych (WBFSH), Międzynarodowej Federacji Konia Angloarabskiego (CIAA) oraz Międzynarodowej Federacji Konia Huculskiego (HIF). Prestiżowym sukcesem jest przyznanie Polsce, na wniosek PZHK, statusu Księgi Pochodzenia dla rasy huculskiej i koników polskich. Poza końmi ras czystych (czystą krwią arabską i pełną krwią angielską), kucami szetlandzkimi, kłusakami i końmi trakeńskimi, dla wszystkich innych koni prowadzimy identyfikację i wystawiamy paszporty. Wspólnie z Instytutem Zootechniki opracowujemy programy ochrony zasobów genetycznych koni ras rodzimych. W pierwszej kolejności dla koników polskich i huculów (2000

r.), pięć lat później dla koni śląskich i małopolskich, a w 2008 r. dla koni wielkopolskich, sztumskich i sokólskich. Razem z naszymi hodowcami (beneficjentami programów) i Instytutem Zootechniki – PIB jesteśmy ich bezpośrednimi realizatorami.

XXIII Walny Zjazd Delegatów PZHK, który odbył się w Warszawie w dniach 17-18 maja 2004 r., ponownie powierzył kierowanie Związkiem Andrzejowi Wodzie. Na tym samym Zjeździe dr. Wincentemu Smolakowi, wieloletniemu działaczowi i hodowcy z Okręgowego Związku w Krakowie, przyznano Honorowe Członkostwo PZHK. Wspomniany na wstępie rok 2005 to uroczyste obchody 110-lecia PZHK i Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni. Trzy lata później, w 2008 r., delegaci kolejnego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego wybrali na prezesa dr. Władysława Brejtę z OZHK Rzeszów, na co dzień dyrektora Zakładu Doświadczalnego w Odrzechowej. Ważną inicjatywą, jaką wtedy podjęliśmy we współpracy z OZHK/WZHK i Związkami Rasowymi, były różne działania promujące polskie konie w ramach akcji „Teraz Polskie Konie”. Promocja ta sprowadzała się do organizacji różnego rodzaju imprez hodowlano-jeździeckich, ale także zainicjowaliśmy dobry zwyczaj nagradzania hodowców i właścicieli najlepszych koni polskiej hodowli w rankingach PZJ w czterech dyscyplinach jeździeckich oraz zawodników startujących tymi końmi. Działania te PZHK prowadzi do chwili obecnej, rozszerzając je w ostatnich latach o sponsorowanie startów w zawodach wybranych zawodników jeżdżących końmi polskiej hodowli. Rozszerzyliśmy także zakres naszej działalności hodowlanej, a mianowicie w 2010 r. uzyskaliśmy zgodę Ministerstwa Rolnictwa na prowadzenie Polskiej Księgi Stadnej Kuców, a w 2012 otworzyliśmy Księgę Stadną Koni Rasy Arden Polski. Były też inicjatywy, które się nie powiodły, do takich należy zaliczyć tę podjętą w lipcu 2011 r., a dotyczącą starań o utworzenie związkowego stada ogierów w związku z ewentualną dzierżawą od ANR SO w Białym Borze, a później SK Kozienice. Niestety z przyczyn od nas niezależnych do tego nie doszło. Wtedy też na potrzeby przetargu została utworzona przy PZHK spółka handlowa pod nazwą Polskie Konie.

Na ostatnim Walnym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym w 2012 r. na prezesa PZHK został wybrany prof. Zbigniew Jaworski, obecnie pracownik naukowy UWM w Olsztynie, a jednocześnie hodowca koników polskich w PAN Popielno. W grudniu tego roku zaczęliśmy współpracę z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi przy organizacji imprezy Cavaliada Tour, łączącej międzynarodowe zawody z targami i pokazami organizowanymi w Poznaniu, Lublinie i Warszawie. W czasie jej trwania Polski Związek Hodowców Koni, w ścisłej współpracy z Agencją Nieruchomości Rolnych, promuje konie wszystkich ras, dla których prowadzi księgi, organizując Pawilon Polskiej Hodowli. Właśnie podczas tej prestiżowej imprezy odbędzie się zakończenie jubileuszu obchodów 120-lecia PZHK. Rok 2013 obfitował w dwa niezwykle ważne wydarzenia, których organizatorem był PZHK, a mianowicie zjazd Międzynarodowej Federacji Koni Huculskich (HIF) w lipcu w Klimkówce i Zjazd Światowej Federacji Hodowców Koni Sportowych (WBFSH) w październiku w Warszawie. Pracowity rok 2013 to również prace Komisji Statutowej powołanej przez Zarząd do zmian statutu i przystosowania go do obecnych realiów. Dyskusja nad proponowanymi zmianami była burzliwa, ale ostatecznie statut został przyjęty przez XXVIII Walny Zjazd Delegatów w maju 2014 r.

W tym też roku na listopadowym posiedzeniu w Karpaczu Zarząd zatwierdził „Strategię rozwoju Polskiego Związku Hodowców Koni na lata 2015-2020”. Dokument niezwykle ważny dla Związku, jego przyszłości i dalszego rozwoju. Wypracowane w nim zostały wizja i misja PZHK oraz wyznaczone cele strategiczne i zadania służące ich realizacji. W obecnej kadencji, która zakończy się w maju 2016 r., i po 120 latach działalności PZHK zrzesza 14 Okręgowych/Wojewódzkich Związków Hodowców Koni oraz następujące Związki Rasowe: Polski Związek Hodowców Konia Huculskiego, Polski Związek Hodowców Koni Małopolskich, Związek Hodowców Koników Polskich, Związek Hodowców Koni Wielkopolskich, Związek Hodowców Koni Ras Zimnokrwistych, Związek Hodowców Polskiego Konia Szlachetnego Półkrwi, a także jako członków wspierających: Związek Trakeński w Polsce i Polish Quarter Horse Association. Przy liczbie koni wynoszącej w 2015 r. blisko 300 tys. sztuk, w tym wpisanych do ksiąg i czynnych w hodowli 16,8 tys. klaczy i ponad 3,3 tys. ogierów, do Związku należy 11,5 tys. członków zrzeszonych w 180 Kołach Terenowych. Radą Hodowlaną kieruje od czterech lat prof. Szczepan Chrzanowski z SGGW, współpracujący z PZHK od wielu już lat.

Bardzo trudno w jednym, nawet dłuższym, artykule przedstawić historię 120 lat działania takiej organizacji, jaką jest Polski Związek Hodowców Koni. Historię, która przez te wszystkie lata rozgrywała się na różnych szczeblach organizacyjnych: krajowym, okręgowym, wojewódzkim, powiatowym, rejonowym i gminnym. Tworzyły one wspólną historię PZHK, ale nie o wszystkim dało się napisać, a tym bardziej o wszystkich ludziach, którzy ją kształtowali. Na potrzeby tego artykułu wybrane zostały tylko najważniejsze fakty i zdarzenia, które bezpośrednio wpływały na działalność PZHK. Świadczą one o tym, że Związek miał wiele trudnych momentów i przeszkód, które musiał na swojej drodze pokonać. Niemniej potrafił przetrwać i zachować jedność. I tego, mimo obecnych różnych trudności, należy życzyć jubilatowi na następne 120 lat.